

Sławomir Dalka

"Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym", Edward Warzocha, Warszawa 1982 : [recenzja]

Palestra 28/5-6(317-318), 71-75

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zawilości prawne. 15 maja 1965 r. ustanowiony został zastępcą i kierownikiem kancelarii wybitnego znawcy prawa autorskiego adw. Eugeniusza Modrzejewskiego. Udzielał się społecznie nadal, a w latach 1964—69 był członkiem Konsystorza Ewangelickoaugsburskiego. 10 marca 1971 r. przeszedł na emeryturę, początkowo z ograniczonym udziałem pracy w zespole.

Był żonaty z Ireną z Gollerów, wybitną znawczynią teologii ewangelickiej.

Złożony ciężką chorobą w ostatnich latach, zmarł w Warszawie 19.IV.1983 roku i pochowany został na cmentarzu Ewangelickoaugsburskim. Pozostawił po sobie serdeczny żal przyjaciół i kolegów.

adw. Edward Muszalski

RECENZJE

1.

Edward Warzocha: *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982, s. 208.

1. Problematyka będąca przedmiotem rozważań autora recenzowanej pracy należy do najciekawszych a zarazem najtrudniejszych zagadnień, jakie się wyłaniają w doktrynie i praktyce sądowej w sprawach cywilnych. Wpływa na to przede wszystkim lakoniczność regulacji tej dziedziny w k.p.c. z 1964 r., pewna odmienność omawianej instytucji w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym oraz występujące różnice zdań co do istoty i charakteru interesu prawnego. Bo chociaż o roli art. 189 k.p.c. i odpowiednich przepisów obowiązujących w postępowaniu nieprocesowym wypowiedział się już m.in. T. Rowiński,¹ to jednak ciągle jeszcze wyłaniają się kwestie, które wywołują polemiki i kontrowersje. Dlatego też E. Warzocha stara się udzielić odpowiedzi — w aspekcie doktrynalnym, ale również z pozycji praktyka — na nurtujące w tym zakresie pytania i wątpliwości. Gruntowność zaś tego opracowania w odniesieniu do procesu cywilnego i postępowania nieprocesowego, przy jednoczesnym przytoczeniu obszernej literatury przedmiotu zarówno polskiej jak i zagranicznej oraz powołaniu wielkiej liczby orzeczeń Sądu Najwyższego, jest gwarancją, że wysunięte przez autora wnioski (choć niekiedy polemiczne) mogą być wykorzystane w dalszych badaniach naukowych i w praktyce.

Swoje wywody i analizy porównawcze zawarł E. Warzocha w sześciu rozdziałach — nie licząc wstępu, wniosków końcowych, wykazu literatury oraz streszczenia w języku niemieckim. Za słuszne należy uznać rozpoczęcie pracy od omówienia w rozdziale I kwestii ustalenia stosunku prawnego lub prawa w systemie procesowych środków ochrony (s. 15—40). W konsekwencji — rozdział II dotyczy materialnoprawnych przesłanek tego ustalenia (s. 41—62), a rozdział III — przedmiotu ustalenia (s. 63—86). Odrębności proceduralne związane z ustaleniem stosunku prawnego lub prawa stanowią treść rozdziału IV (s. 87—119); natomiast

¹ T. Rowiński: *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 21 i n., s. 78 i n., s. 140 i n.

charakterem orzeczeń ustalających stosunek prawny lub prawo zajmuje się autor w rozdziale V (s. 120—146). Podsumowanie zaś co do skutków prawnych ustalenia zawiera rozdział VI (s. 147—186).

•2. Nie ulega wątpliwości, że dla spełnienia ochronnej funkcji procesu cywilnego najistotniejszą czynnością procesową jest wydanie orzeczenia merytorycznego. W tych sprawach takie orzeczenie będzie miało charakter deklaracyjny, gdyż potwierdza jedynie istniejący już pewien stan prawny. Wynika z tego subsydiarność takiego rozstrzygnięcia. Nie umniejsza to, oczywiście, znaczenia tego rodzaju ochrony prawnej, jeżeli powód wykaże w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.). W związku z tym autor słusznie podkreśla znaczenie tego interesu, który nie wchodzi w rachubę wówczas, gdy powód może skutecznie wytoczyć powództwo o zasądzenie świadczenia lub powództwo o ukształtowanie. Należy też uznać za trafne stwierdzenie, że istnieje zakaz wykorzystania powództwa o ustalenie wyłącznie w celach prejudycjalnych, aby chronić w ten sposób przeciwnika procesowego (s. 20).

Na uwagę zasługuje przy tym stanowisko E. Warzochy, który podziela pogląd,² że element ustalenia występuje również w wyrokach oddalających. Chodzi tu jednak o ustalenie negatywne i tylko w tym zakresie, że w aktualnej sytuacji ochrona sądowa powodowi nie przysługuje (s. 23).

Można się zgodzić z twierdzeniem autora, że rzeczą dyskusyjną jest, czy w postępowaniu nieprocesowym wydawane są także orzeczenia ustalające, iż stosunek prawny lub prawo nie istnieje, skoro brak jest odpowiednich do tego przepisów. Natomiast nie ulega wątpliwości, że „ustalenie istnienia prawa może nastąpić w trybie nieprocesowym tylko w tych wypadkach, w których istnieje wyraźne upoważnienie ustawowe” (s. 37).

3. Do najważniejszych materialnoprawnych przesłanek ustalenia stosunku prawnego lub prawa E. Warzocha trafnie zalicza interes prawny, który ma charakter ogólny, gdyż normy jednostkowe w tym zakresie należy zaliczyć do wyjątków, co w procesie cywilnym dotyczy jedynie powództwa o ustalenie nieistnienia małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.). Wskazując przy tym na normę ogólną zawartą w art. 189 k.p.c., autor dokonuje jej porównania z odpowiednimi przepisami, m.in. w procedurze rumuńskiej, bułgarskiej i szwedzkiej.

Jeżeli chodzi o naszą literaturę, to E. Warzocha słusznie podkreśla, że panuje na ogół przekonanie, iż z pojęciem „interesu prawnego” utożsamia się potrzeba ochrony prawnej lub sądowej. Budzi według niego wątpliwości tylko twierdzenie,³ że ma to być potrzeba „obiektywna w świetle obowiązujących przepisów”, jeśli w odniesieniu do powództw o ustalenie trudno jest nieraz oddzielić interes subiektywny od obiektywnego, jak np. wtedy, gdy powód nie jest pewien, czy stał się najemcą z mocy samego prawa (s. 48—50). Poza tym podziela on poglądy,⁴ które interes ten ujmują szerzej, wiążąc go zarazem z ogólną sytuacją prawnomajątkową lub prawncosobistą powoda. Jednocześnie wyciąga z tego dyskusyjny wniosek, że „w szczególnych sytuacjach także wyłącznie subiektywnie odczuwana przez powoda potrzeba udzielenia mu ochrony sądowej w postaci orzeczenia ustalającego będzie mogła być przesłanką materialnoprawną do udzielenia tej ochrony” (s. 52).

² Min. W. Broniewicza: Przyczyny oddalenia powództwa, PiP 1964, nr 5—6, s. 831 i n. oraz J. Jodłowski: Głosa do orzeczn. SN z dn. 6.VII.1962 r. 4 CR 566/62, PiP 1963, nr 12, s. 928.

³ Por. np. T. Rowiński: op. cit., s. 21 i n.

⁴ Np. Z. Hahn: Interes prawny w skardze o ustalenie, PPC 1935, nr 23—24, s. 708—710 oraz P. Catala, F. Terré: Procédure civile et voies d'exécution, Paryż 1976, s. 213 i n.

Analizując sposób badania interesu prawnego oraz moment jego „uchwycenia”, E. Warzocha trafnie przyjmuje tu moment wyrokowania uznając zarazem, że na powódzie spoczywa obowiązek czy też „ciężar” wskazania tego interesu i jego udowodnienia.

Trudno jednak zgodzić się z wnioskami autora — na tle analizy art. 536 w zw. z art. 527 i art. 609 § 1 k.p.c. oraz art. 1025 k.c. — jakoby w postępowaniu nieprocesowym określony we wskazanych przepisach „interes” był pojęciowo szerszy od „interesu prawnego” (s. 56).

4. Zagadnienie przedmiotu procesu E. Warzocha charakteryzuje przede wszystkim na tle różnych teorii na ten temat. Jeżeli chodzi o polską doktrynę, to głównie poglądy W. Broniewicza i Z. Resicha dały autorowi podstawę do przyjęcia, że „przedmiotem procesu jest zakreślona twierdzeniami faktycznymi powoda sytuacja faktycznoprawna istniejąca pomiędzy stronami procesowymi” (s. 67). Jednakże budzi wątpliwości jego wykładnia teorii rzeczywistego przedmiotu procesu cywilnego, reprezentowanej przez Z. Resicha.⁵

Co się tyczy analizy art. 189 k.p.c. w świetle pojęcia stosunku prawnego lub prawa, to E. Warzocha prawidłowo zakłada, że ten „stosunek prawny” trzeba rozważać w płaszczyźnie teorii prawa cywilnego, a przez „prawo” w tym ujęciu rozumie się prawo podmiotowe (s. 69—71). Słusznie też zaznacza, że niedopuszczalne jest dochodzenie za pośrednictwem omawianego powództwa ustalenie faktów, co zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dotyczy tzw. „faktów prawotwórczych”.⁶

Omawiając w rozdziale III zakres ustalanego stosunku prawnego lub prawa, autor wskazuje przede wszystkim na zakres ilościowy i czasowy (s. 75 i n.). Aczkolwiek popiera on te poglądy, które opowiadają się za ustaleniem kompletnego — tak pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym — stosunku prawnego, to jednak nie wyklucza i tego, że ustalenie może też dotyczyć samodzielnego fragmentu ilościowego stosunku prawnego (s. 77). Jednakże nietrafnie m.zd. podaje w wątpliwość interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody, które mogą nastąpić w przyszłości na skutek zaistniałego już czynu niedozwolonego (s. 83).

Trudno również zgodzić się z autorem, który uznaje za dopuszczalną „zmianę” powództwa o zasądzenie świadczenia na powództwo o ustalenie, a także m.in. powództwa o ustalenie na powództwo o ukształtowanie przy jednoczesnej zmianie podstawy faktycznej (s. 85—86). Są to przecież przykłady wnoszenia nowych powództw, które w zasadzie powodują konieczność cofnięcia powództwa pierwotnego na warunkach określonych w art. 203 § 4 k.p.c.

5. Pewne odrębności proceduralne co do ustalenia stosunku prawnego lub prawa E. Warzocha upatruje w: a) sposobie obliczania wartości przedmiotu sporu, b) właściwości miejscowej sądu, c) legitymacji procesowej, d) współuczestnictwie procesowym, e) interwencji głównej i f) interwencji ubocznej. Pomijając szczegółowe omówienie wskazanych różnic, pragnę tylko zaznaczyć, że na tle analizy tych różnic autor proponuje „uruchomienie instytucji procesowej w postaci ogólnej klauzuli dopuszczającej skargę (wniosek) o potwierdzenie stanu prawnego opartego na interesie prawnym podmiotu wnoszącego bez udziału drugiej strony” (s. 92). Jest to jednak, według mnie, niemożliwe w warunkach procesu cywilnego.

⁵ Por. np. Z. Resich (w:) J. Jodłowski, Z. Resich: *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 282—283.

⁶ Tamże, s. 355—356 oraz orzeczn. SN z dn. 8.X.1952 r. C 1544/52, PMP 1953, nr 8—9, s. 370 i n.

Wiele elementów dyskusyjnych zawierają rozważania dotyczące materiału procesowego. Odnosi się to przede wszystkim do kategorięcznego zarzutu autora, że „twierdzenie, jakoby w procesie sąd powinien dążyć do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a później dopiero stosować prawo, jest nieporozumieniem, ponieważ aby prawidłowo ustalić stan faktyczny, należy zdawać sobie sprawę, jaki stosunek prawny lub prawo w tym procesie wchodzi w grę” (s. 115). Wątpliwości budzi też stwierdzenie, że przy wyrokach ustalających „podstawa faktyczna, odnosząca się do samego stosunku prawnego (jego rodzaju oraz istnienia albo nieistnienia), będzie całkowicie inna i tylko luźnie korespondująca z podstawą faktyczną, z której wynika interes prawny” (s. 115). Uzasadnieniem dla takiego poglądu ma być założenie, że podstawa faktyczna w sprawach o ustalenie składa się w procesie cywilnym niejako z dwóch części, z których tylko druga część dotyczy twierdzeń faktycznych dających podstawę do oceny, czy istnieje interes prawny w ustaleniu. Natomiast podstawa faktyczna w sprawach rozstrzyganych w postępowaniu nieprocesowym jest jednoczęściowa, gdyż interes prawny jest tu samodzielną przesłanką materialnoprawną i dlatego nie podlega oddzielnej ocenie (s. 118—119).

6. Przy omawianiu charakteru orzeczeń ustalających stosunek prawny lub prawo E. Warzocha trafnie podkreśla w tych deklaratywnych orzeczeniach czynnik oznajmiający, tj. potwierdzający w sposób wiążący stan prawny, którego postępowanie dotyczy. Deklaratywność wyroku ustalającego różni się jednak zakresem swego oddziaływania od deklaratywności wyroku zasądzającego świadczenie, ponieważ nie stwarza podstawy do przymusowej realizacji prawa. Jej istota zatem, według autora, wywodzi się z istoty i charakteru skargi o ustalenie, sformułowanej m.in. przez A. Wacha (s. 125).

Do oryginalnych ujęć należy zaliczyć przedstawienie przez E. Warzochę prewencyjności i prejudycjalności orzeczeń ustalających. W szczególności zaskubuje na uwagę jego teza, że orzeczenia konstytutywne mają wyższy stopień prejudycjalności niż orzeczenia deklaratywne (s. 132). Wskazując zaś na nieegzekucyjność orzeczeń ustalających stosunek prawny lub prawo, podkreśla on, że to określenie nie oznacza niezdołności do zrealizowania tych orzeczeń w ogóle, ale wynika „z porównania treści orzeczeń ustalających z treścią czynności, które powinien wykonać organ egzekucyjny, realizując przymusowo orzeczenie sądowe” (s. 140). Jeżeli jednak norma prawna nie została naruszona, to nie ma potrzeby stosowania tego przymusu w celu doprowadzenia do stanu zgodnego z tą normą prawną. Dopiero naruszenie ustalonego w wyroku prawa powoda będzie podstawą do wytoczenia powództwa o zasądzenie świadczenia.

Rozdział piąty kończy omówienie subsydiarności orzeczeń ustalających stosunek prawny lub prawo przy słusznym założeniu autora, że ta subsydiarność odnosi się tylko do orzeczeń zasądzających świadczenie.

7. W rozdziale szóstym E. Warzocha analizuje m.in. zagadnienia: a) wyroku na podstawie uznania powództwa, b) wyroku częściowego i wstępnego, c) ugody sądowej, d) rygoru natychmiastowej wykonalności i e) zabezpieczenia powództwa w sprawach o ustalenie (s. 147 i n.).

W odniesieniu do wyroku na podstawie uznania powództwa dyskusyjne jest twierdzenie, że uznanie powództwa jest czynnością wyłącznie o charakterze procesowym, skoro niewątpliwe są również skutki materialnoprawne tej czynności procesowej.⁷ Nie budzi natomiast wątpliwości teza autora, że przy kilku żądaniach o ustalenie możliwe jest wydanie wyroku częściowego. Natomiast trudno

⁷ Por. np. J. Mokry: Uznanie powództwa w procesie cywilnym, Wrocław 1970, s. 37 i n.

podzielić jego stanowisko co do potrzeby wydania wstępnego wyroku ustalającego, nawet przy zastrzeżeniu, że wyrok taki może być wydany tylko w wyjątkowych sytuacjach, i to jedynie w sprawach o istnienie stosunku prawnego lub prawa.

Do procesowych skutków orzeczeń ustalających stosunek prawny lub prawo E. Warzocha trafnie zalicza: a) definitywne zamknięcie tego postępowania wyrokiem w procesie, b) związanie sądu tym wyrokiem od chwili jego ogłoszenia, c) prawomocność w sensie niewzruszalności wyroku za pomocą środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia, d) moc wiążąca prawomocności materialnej wydanego orzeczenia. Ponadto w zakresie skutków procesowych słusznie wymienia też wydanie orzeczenia w sprawie kosztów procesu. Zaznacza on również, że w postępowaniu nieprocesowym odmienności w tej kwestii dotyczą prawomocności tzw. formalnej, powagi rzeczy osądzonej oraz kosztów postępowania (s. 176).

Spośród materialnoprawnych skutków ustalenia stosunku prawnego lub prawa autor wskazuje przede wszystkim na to, że „orzeczenie ustalające ma na celu likwidację stanu wątpliwości i zagrożenia naruszeniem”, chociaż nie dokonuje żadnych zmian w stosunku prawnym lub prawie, których dotyczy (s. 180). Zajmuje się też m.in. kontrowersyjną kwestią przerwy biegu przedawnienia na skutek wniesienia powództwa o ustalenie. Z przedstawionych trzech różnych poglądów, jakie wyraża się w doktrynie na ten temat, popiera on ten, który wyłącza w każdym wypadku możliwość przerwy biegu terminu przedawnienia na skutek wniesienia takiego powództwa, skoro nie ma wówczas jeszcze określonego roszczenia majątkowego. Mimo to słusznie przychyliła się do stanowiska,⁸ że przy tzw. szkodzie przyszłej powoda na zdrowiu, powództwo o ustalenie może przerwać bieg przedawnienia, jeżeli zmierza bezpośrednio do ustalenia roszczenia (s. 182—183).

Omówiona praca zawiera jeszcze więcej interesujących wątków, które nie sposób przedstawić w ramach tej recenzji. Mimo dyskusyjności niektórych poglądów autora, należy podkreślić rzeczowość jego wypowiedzi i głębię dokonanych analiz naukowych. Poza tym praca ta wyróżnia się poprawnością stylu i ujęciem redakcyjnym. Jest przy tym zrozumiała dla każdego prawnika.

Stawomir Dalka

⁸ Podobnie wypowiedziała się M. Bosakirska: *Dochodzenie roszczeń z czynów niedozwolonych w procesie cywilnym*, Warszawa 1983, s. 47—48.

2.

Johannes B. Feest: *Imprisonment and the Criminal Justice System in the Federal Republic of Germany*, Breme 1982, s. 55

Wydana w języku angielskim, a więc niewątpliwie nastawiona na czytelnika zagranicznego, książka Johanna B. Feesta, profesora Uniwersytetu w Bremie, stanowi zwięzłe przedstawienie stanu zachodnioniemieckiego systemu penitencjarnego. Łącznie z podanym zestawieniem literatury przedmiotu jest to niewątpliwie interesujące kompendium wiedzy na ten temat.

W pięciu rozdziałach autor omawia: założenia i funkcjonowanie tego systemu oraz związane z tym problemy szczegółowe, takie jak: czas przebywania skaza-